

Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo 13(16) 2023
ISSN 2084-6045; e-ISSN 2658-2503
Copyright © Agata Zawiszewska, 2023
Creative Commons: Uznanie autorstwa 3.0 PL (CC BY)
DOI: 10.32798/pflit.1027

KAROL IRZYKOWSKI I „KRÓLEWSKI ŁACHMAN”. PRZYCZYNEK DO NIENAPISANEJ KSIĄŻKI O POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY

Karol Irzykowski and His “Królewski Łachman”:
A Contribution to an Unwritten Book on the Polish Academy of Literature

AGATA ZAWISZEWSKA
Uniwersytet Szczeciński, Polska
E-mail: agata.zawiszewska@usz.edu.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8098-5748>

Abstract

This article synthesises information scattered in memoirs and academic texts on Karol Irzykowski's role he played in the press dispute in the period of 1918–1929 over the drafts and statutes of institutions such as the Polish Academy of Literature or the Literary Chamber, which were supposed to organise literary life and protect professional interests of writers, and also on his commitment to the Polish Academy of Literature, which operated between 1933 and 1939. The collected information reveals Irzykowski's dynamically changing attitudes towards the institution of the Academy – he reviews its drafts, co-writes its statute, which he then declines, approves of its establishing, yet with resentment, only to accept his own appointment to become its member. All in all, Irzykowski turned out to be the most committed member of the institution, yet at the same time the least respected by other fellow academics.

Keywords: Karol Irzykowski, literary criticism 1918–1939, Polish Academy of Literature

Streszczenie

Artykuł syntetyzuje rozproszone w relacjach wspomnieniowych i tekstach naukowych informacje: o roli Karola Irzykowskiego w prasowym sporze z lat 1918–1929 o projekty i statuty instytucji, które miały organizować życie literackie i chronić interesy zawodowe pisarzy (Polska Akademia Literatury, Izba Literacka), a także o jego pracy w Polskiej Akademii Literatury istniejącej w latach 1933–1939. Informacje te odsłaniają dynamicznie zmieniające się poglądy Irzykowskiego na Akademię, której projekty recenzował, statut współtworzył, a następnie odrzucił, powołanie jej do istnienia przyjął z rezygnacją, ale własną do niej nominację zaakceptował.

Ostatecznie okazał się najbardziej zaangażowanym, a zarazem najmniej poważanym przez innych akademików członkiem tej instytucji.

Słowa kluczowe: Karol Irzykowski, krytyka literacka 1918–1939, Polska Akademia Literatury

1. Wstęp

Cel niniejszego artykułu – jak wskazuje tytuł – jest skromny. Idzie w nim po pierwsze: o syntezę najistotniejszych, rozproszonych w literaturze przedmiotu i relacjach wspomnieniowych, informacji o roli Karola Irzykowskiego w prasowym sporze o projekty i statuty akademii literackiej prowadzonym w latach 1918–1929 oraz o pracy krytyka w Polskiej Akademii Literatury w latach 1933–1939. Po drugie, z pierwszego wynikające: o przypomnienie perspektywy człowieka, który u progu niepodległości należał do najbardziej wnikliwych analityków wczesnych projektów instytucjonalizacji życia literackiego, w latach dwudziestych XX w. – do najbardziej aktywnych uczestników „dyskusji, jakiej nie zna polskie życie literackie”¹, o konkurencyjnych statutach Akademii Literatury i Izby Literackiej, a w latach trzydziestych XX w. – do najbardziej pracowitych członków Akademii.

Tytuł nawiązuje – w części pierwszej – do jednej z wypowiedzi publicystycznych Irzykowskiego poświęconych Akademii. *Królewski łachman* opublikowany na łamach „Wiadomości Literackich” w 1927 r. syntetyzował poglądy krytyka na temat celów i zadań centralnej instytucji organizującej życie literackie i chroniącej interesy zawodowe ludzi pióra, której powołania domagało się od władz państwowych środowisko literatów od zarania niepodległości². Część druga tytułu przywołuje, konkretyzując się w tym samym czasie, acz ostatecznie przez Irzykowskiego niezrealizowany, plan przygotowania większej pracy o sporze zwolenników Akademii ze zwolennikami Izby. Jako współtwórca projektu tej drugiej w maju 1928 r. krytyk napisał do Macieja Szukiewicza, że „trzeba będzie wydać o całej sprawie książkę, aby na zawsze przygwoździć to, co jest do przygwożdżenia, i aby z przebiegu sprawy okazało się, na kogo spada odpowiedzialność”³,

¹ B. Winkłowa, *Polska Akademia Literatury. „Nim ją reskrypt do życia powoła...”*, w: *O współczesnej kulturze literackiej*, red. S. Żółkiewski, M. Hopfinger, t. 2, Wrocław 1973, s. 275.

² K. Irzykowski, *Królewski łachman. Przeciw projektowi założenia Akademii Literackiej*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 38, s. 1 (PR I, 277–284). Skrót „PR” odsyła do: idem, *Pisma rozproszone*, oprac. J. Bahr, t. 1: 1897–1922, Kraków 1998; t. 2: 1923–1931, Kraków 1999; t. 3: 1932–1935, Kraków 1999; t. 4: 1936–1939. *Ze spuścizny rękopiśmiennej*, Kraków 1999; t. 5: *Artykuły w językach obcych. Uzupełnienia*, Kraków 2001. W dalszej części artykułu będę lokalizować cytaty z tego wydania, stosując skrót „PR” z cyframi rzymskim na oznaczenie tomu i arabskimi na oznaczenie numeru strony.

³ Idem, list do Macieja Szukiewicza z 15 maja 1928 r., w: idem, *Listy 1897–1944*, zebrał i oprac. B. Winkłowa, Kraków 1998, s. 147. W dalszej części artykułu będę lokalizować cytaty z tego wydania, używając skrótu „L” i numeru strony.

oraz że posyła mu do wglądu „materiał, który trudno było zebrać, ponieważ sam posiadam przeważnie po jednym egzemplarzu, a zachowuję je sobie do ewentualnego wydania w broszurze, bo jeżeli nasza elita warszawska jednak Akademię swoją przeforsuje, trzeba będzie stworzyć im taki pomnik”⁴.

O wadze i aktualności tematu dla Irzykowskiego, a zarazem o zmianie koncepcji jego narracyjnego opracowania świadczy fragment wspomnień Haliny Dąbrowskiej odnoszący się do listy najważniejszych zajęć pisarskich, jakim krytyk poświęcał się w ostatnich, wojennych latach życia. Na jego biurku leżały wówczas „w złożach”: „materiały jego własne do *Literatury dwudziestolecia niepodległości Polski*, uzupełnienia do pamiętników o Akademii Literatury Polskiej, także teksty jego ostatniej pracy o klerkizmie pod tytułem *Mosty*, na wierzchu odczyt *O tchórzostwie*”⁵. Fakt, że większość tych notatek przepadła w wojennej pożodze, nie uniemożliwia prac rekonstrukcyjnych, których kierunek wyznaczyła w latach siedemdziesiątych XX w. Barbara Winklowa jako autorka pionierskiego, znakomicie udokumentowanego artykułu o międzywojennych prasowych dyskusjach o Akademii⁶, stanowiącego bazę do późniejszych badań Małgorzaty Ptasieńskiej⁷, Wojciecha Janoty⁸ i Agaty Zawiszewskiej⁹. Lektura rozproszonych jeszcze wówczas wystąpień prasowych Irzykowskiego pozwoliła Winklowej stwierdzić we wstępie do *Klerka heroicznego*: „gdyby zebrać jego artykuły polemiczne w sprawie utworzenia Izby Literackiej napisane przeciwko zwolennikom Polskiej Akademii Literatury, poczynając od Stefana Żeromskiego, poprzez członków Straży Piśmiennictwa Polskiego, do Juliusza Kadena-Bandrowskiego i reszty, otrzymalibyśmy pokaźny tom”¹⁰.

Bibliograficzny fundament takiego tomu umieściła badaczka w kalendarium życia i twórczości Irzykowskiego opracowanym w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych¹¹, wykorzystującym jego wypowiedzi publicystyczne, korespondencję i zapiski intymne, wydane w edycji krytycznej dopiero na przełomie XX i XXI w. Zestawienie fragmentów tych materiałów odnoszących się do Akademii z relacjami wspomnieniowymi o Irzykowskim, umieszczonymi

⁴ Ibidem (L 148).

⁵ H. M. Dąbrowska, *O Karolu Irzykowskim*, w: *Klerk heroiczny. Wspomnienia o Karolu Irzykowskim*, oprac. B. Winklowa, Kraków 1976, s. 71.

⁶ B. Winklowa, *Polska Akademia Literatury...*, s. 275–314.

⁷ M. Ptasieńska, *Działalność Polskiej Akademii Literatury na polu propagandy czytelnictwa. Zarys problematyki*, „Studia Kieleckie” 1992, nr 4 (76), s. 97–104; eadem, *Spór o Akademię*, „Studia Kieleckie” 1994, nr 2 (84), s. 61–69.

⁸ W. Janota, *Akademicy w Katowicach. Glossy górnośląskie*, „Śląsk” 1996, nr 11, s. 79.

⁹ A. Zawiszewska, *Niebezpieczne związki literatury i polityki. Na przykładzie Polskiej Akademii Literatury*, w: *Metamorfozy społeczne*, t. 4: *Kultura i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, A. Zawiszewska, Warszawa 2012, s. 233–254.

¹⁰ B. Winklowa, *Wstęp*, w: *Klerk heroiczny...*, s. 11–12.

¹¹ Vide eadem, *Karol Irzykowski. Życie i twórczość*, t. 1–3, Kraków 1987–1994.

w zbiorze *Klerk heroiczny* oraz książkach m.in. Jana Skotnickiego¹², Stanisława Lama¹³, Michała Rusinka¹⁴ i Andrzeja Sieroszewskiego¹⁵, pozwala – w przybliżeniu – wyobrazić sobie, jak mogłaby wyglądać projektowana przez Irzykowskiego książka o Akademii.

2. Lata 1918–1919. Wobec projektów Akademii

U progu niepodległości Irzykowski odnotował, skomentował i uzupełnił wszystkie projekty instytucjonalizacji pracy literackiej, które powstawały na ziemiach polskich w latach 1909–1919¹⁶, a mianowicie: Akademii Polskiej autorstwa Wacława Grubińskiego (1909)¹⁷, Centrali Literackiej – Stanisława Lama (1917)¹⁸, Akademii Literackiej – Kazimierza Przerwy-Tetmajera (1918)¹⁹ oraz Akademii Literatury Polskiej – Stefana Żeromskiego (1918)²⁰.

Najważniejszym punktem odniesienia dyskusji prasowych prowadzonych w drugiej połowie lat dwudziestych XX w. okazał się Żeromskiego projekt akademii jako instytucji „czysto literackiej”, niezależnej organizacyjnie i finansowo od organów państwowych, choć w pierwszej fazie istnienia korzystającej z dotacji rządowej. Na liście jej zadań statutowych umieścił Żeromski sprawy: „czystości i piękności polskiego języka”, „rozszerzenia kultury literackiej na warstwy szerokiej inteligencji i ludu” oraz „instancji i obrony twórczości wolnej”²¹. Istotna dla późniejszych sporów o akademię kwestia „obrony” twórców polegać miała na prawnym zabezpieczeniu dochodów z praw autorskich i świadczeń społecznych, m.in. płacy minimalnej, prawa do emerytury i jej dziedziczenia przez wdowę i/lub dzieci. Akademię winni utworzyć – zdaniem Żeromskiego – sami ludzie pióra, powołując do niej wybieranych demokratycznie na kilkuletnie kadencje „najgodniejszych pisarzy”²².

¹² J. Skotnicki, „Nieśmiertelni”, w: idem, *Przy sztalugach i przy biurku. Wspomnienia*, Warszawa 1957, s. 253–262.

¹³ S. Lam, *Życie wśród wielu*, przyg. do druku A. Lam, Warszawa 1968, s. 387–398.

¹⁴ M. Rusinek, *Schaby i Wawrzyny; Plotki z PAL*, w: idem, *Opowieści niezmyślone dawne i nowe. Wspomnienia literackie*, t. 1, Kraków 1975, s. 196–204, 205–210; idem, *Dzieje Polskiej Akademii Literatury*, w: idem, *Moja wieża Babel*, Warszawa 1982, s. 7–47.

¹⁵ A. Sieroszewski, *Pod znakiem Akademii*, w: idem, *Wacława Sieroszewskiego żywot niespokojny*, z rękopisu wyd., oprac. i uzup. A. Z. Makowiecki, Warszawa 2015, s. 370–390.

¹⁶ Vide A. Zawiszewska, *Rozprawa wstępna*, w: eadem, *Spór o Polską Akademię Literatury*, Poznań 2022, s. 27–65.

¹⁷ Vide W. Grubiński, *Akademia Polska*, „Nowa Gazeta” 1909, nr 589, s. 5.

¹⁸ Vide S. Lam, *Organizacja pracy literackiej*, Lwów 1917, s. 11.

¹⁹ Vide K. Przerwa-Tetmajer, *Akademia literatury polskiej*, „Kurier Warszawski” 1919, nr 59, s. 2–3. Przedruki: „Gazeta Warszawska” 1919, nr 63, s. 5; „Goniec Krakowski” 1919, nr 58, s. 5.

²⁰ Vide S. Żeromski, *Projekt Akademii Literatury* [1918], w: idem, *Dzieła*, red. S. Pigoń, wstęp H. Markiewicz, t. 4: *Pisma różne*, cz. 2: *Pisma literackie i krytyczne*, Warszawa 1963.

²¹ Ibidem, s. 34.

²² Ibidem, s. 59.

Irzykowski skomentował wszystkie wymienione wyżej koncepcje instytucjonalne²³, ale własne poglądy wywiódł z projektu Żeromskiego, niektóre jego elementy rozbudowując, z innymi polemizując. Na przykład nie zgadzał się z Żeromskim w sprawie niezależności akademii od hipotetycznego ministerstwa kultury. Sądził bowiem, że „już samo powstanie takiego ministerstwa nie tylko nie uwolni społeczności literackiej od troski o swoje losy i losy literatury, lecz, owszem, wymagać będzie powstania Akademii czy Centrali, jako samorządnej emanacji owego społeczeństwa, z którą by można wprost porozumiewać się i działać”²⁴.

3. Lata 1920–1929. Wobec statutów Akademii

Po zakończeniu wojny Żeromski wrócił do sprawy akademii najpierw w 1919 r. w broszurze *Organizacja inteligencji zawodowej*, a w 1920 r. na pierwszym Zjeździe Literatów Polskich w Warszawie. Jego uczestnicy założyli wówczas Związek Zawodowy Literatów Polskich, który do swego statutu wpisał sporą część zadań zaprojektowanych uprzednio przez Lema i Żeromskiego dla Centrali i Akademii²⁵. Powołali także „osobną komisję” w celu opracowania statutu przyszłej instytucji centralnej, konsolidującej i reprezentującej interesy wszystkich literatów²⁶. W jej skład weszli, oprócz Żeromskiego, m.in. Waław Berent, Artur Górski, Adam Grzymała-Siedlecki, Jerzy Hulewicz, Kornel Makuszyński, Władysław Reymont, Waław Sieroszewski, Andrzej Strug oraz Irzykowski – od tego momentu postrzegani przez brać literacką jako potencjalni akademicy. Komisja przedstawiła wyniki swoich prac na zjeździe ZZLP w lutym 1922 r., podczas którego Żeromski stwierdził, że „Statut Akademii Literatury jest już wykończony, ale nie wiadomo, co czynić, aby projekt zrealizować, gdyż rząd zachowuje się wobec tej sprawy obojętnie”²⁷.

Sprawa Akademii ruszyła z miejsca w drugiej połowie lat dwudziestych XX w., tuż po śmierci autora *Przedwiośnia*. Prace podjęło Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich, które w styczniu 1926 r. wyłoniło spośród swoich członków Straż Piśmiennictwa Polskiego i zleciło jej realizację projektu Żeromskiego. W jej skład weszli: Zenon Przesmycki (Miriam) jako prezes, Waław Berent jako sekretarz, Zdzisław Dębicki, Aleksander Kraushar, Antoni Lange,

²³ K. Irzykowski, *Projekt Akademii Literackiej w Polsce*, „Maski” 1918, z. 15, s. 295–297; z. 17, s. 336–340 (PR I, 339).

²⁴ Ibidem (PR I, 343).

²⁵ *Pamiętnik Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie 1920–1930*, oprac. E. Kozikowski, Warszawa 1931, s. 7–10.

²⁶ Ibidem, s. 80. Vide: K. Irzykowski, *Zjazd literatów polskich*, „Tydzień Polski” 1920, nr 12, s. 9–10 (PR I, 447–452).

²⁷ *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, oprac. S. Kasztelowicz, S. Eile, Kraków 1961, s. 429.

Artur Oppman (Or-Ot), Stanisław Przybyszewski, Maria Rodziewiczówna, Tadeusz Gałęcki, Wacław Sieroszewski, Leopold Staff, Aleksander Świętochowski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Józef Weyssenhoff, a więc reprezentanci starszych pokoleń o poglądach konserwatywnych. W pracach nad organizacją Straży uczestniczył początkowo także Irzykowski, zasiadający wówczas w zarządzie Towarzystwa. Wymyślił on nazwę dla Straży jako żart, który ku jego zaskoczeniu wzięto na poważnie, ale w późniejszych dyskusjach jego udział – jak sam podkreślał – „był biernym désintéressment lub – nieobecnością”²⁸.

Układając się w latach 1926–1927 z kolejnymi rządami, a zarazem nie konsultując ze środowiskiem literackim, Straż dokonała znaczących zmian w pierwotnym projekcie Żeromskiego. Z przecieków i plotek wynikało, że Akademia miałaby powstać na drodze dekretu prezydenta, liczyć dwudziestu jeden członków przez niego mianowanych, sprawujących swoją funkcję dożywotnio i otrzymujących comiesięczne wynagrodzenie z kasy państwa²⁹. W czerwcu 1927 r. Straż zdementowała pogłoski o istnieniu spisu nazwisk przyszłych akademików, ale potwierdziła, że zostaną oni powołani przez władze³⁰. Juliusz Kaden-Bandrowski oskarżył wówczas Straż o uzurpowanie sobie prawa do reprezentowania wszystkich instytucji zrzeszających literatów³¹, a Irzykowski zaprotestował przeciwko przygotowywaniu dekretu rządowego w sekrecie³².

Merytoryczna i jawna dyskusja³³, czy Akademia w ogóle jest potrzebna i czy istotnie ma być powołana w kształcie zaproponowanym przez Straż, rozpoczęła się dopiero w drugiej połowie 1927 r., po tym, jak w lipcu Józef Piłsudski osobiście zainteresował się sprawą, spotkał z przedstawicielami Straży i obiecał im potrzebne środki, a we wrześniu zarząd warszawskiego oddziału ZZLP – ku zaskoczeniu całego środowiska literackiego – przyłączył się do akcji Straży i przedstawił rządowi własnych kandydatów do Akademii. Akcja ZZLP, którą opracował i przeprowadził autor *Generała Barcza*, sprowokowała Irzykowskiego do określenia jej w artykule *Przewrót majowy w literaturze* mianem „karykaturalnej miniatyry majowego zamachu”³⁴.

²⁸ K. Irzykowski, *Odcienie plotki*, „Wiadomości Literackie” 1928, nr 31, s. 3 (PR II, XX).

²⁹ J. Skotnicki, op. cit., s. 256.

³⁰ *Straż Piśmiennictwa Polskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 49, s. 835.

³¹ J. Kaden-Bandrowski, *Straż Piśmiennictwa Polskiego*, „Świat” 1926, nr 49, s. 13.

³² K. Irzykowski, *Sprawa Akademii Literackiej*, „Robotnik” 1927, nr 256, s. 3 (PR II, 274).
Vide idem, list do Macieja Szukiewicza z 12 kwietnia 1928 r. (L 136).

³³ Bibliograficzne zestawienie głosów prasowych o projektach i statutach PAL z lat 1927–1929 – vide ‘Polska Akademia Literatury’, w: *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, t. 1: A–I, red. E. Korzeniewska, Warszawa 1963, s. 99–100. Omówienie głosów krytycznych o PAL – vide B. Winklowska, *Polska Akademia Literatury...*, s. 283–300.

³⁴ K. Irzykowski, *Przewrót majowy w literaturze*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 44, s. 1 (PR II, 289–290).

Obietnica finansowa Marszałka stała się katalizatorem gorącej dyskusji prasowej o Akademii, którą rozpoczęli Stefan Krzywoszewski artykułem *Jaką ma być nasza przyszła Akademia Literacka* opublikowanym w „Świecie” i Irzykowski artykułem *Królewski łachman* w „Wiadomościach Literackich”. W jej fazie pierwszej spierano się o to, czy Akademia jest potrzebna literatom i literaturze, a jeśli tak, to jaki miałby być zakres jej działalności. Krzywoszewski zreferował stanowisko Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy: Akademia jest potrzebna, powinna być samodzielną instytucją z siedzibą w Warszawie, jej statut nie może kopiować modeli obcych, lecz odpowiadać na potrzeby pisarzy polskich³⁵. Irzykowski twierdził przeciwnie: ani literatura, ani pisarze Akademii nie potrzebują, a fundusze publiczne powinny być użyte nie na cele „reprezentacyjne” czy „konsumpcyjne”, lecz „inwestycyjne” literatury, realizowane przez organizacje już istniejące³⁶. Ostatecznie większość dyskutantów zgodziła się z Krzywoszewskim, że skoro „u steru rządu znaleźli się ludzie, którzy pragną uczynić zbożny wysiłek dla rozwoju i dobra naszego piśmiennictwa”, literaci powinni „te szlachetne zamiary ująć w jak najdoskonalsze kształty”³⁷.

Druga faza dyskusji rozpoczęła się wiosną 1928 r., gdy rząd z powodów finansowych przestał interesować się Akademią. W obronę projektu Akademii najbardziej zaangażował się wówczas Kaden-Bandrowski, w jej atakowanie – Irzykowski, który zaproponował alternatywny projekt Izby Literackiej i promował go na łamach „Robotnika” i „Wiadomości Literackich”³⁸. Poszukiwał wówczas sojuszników zarówno wśród pisarzy starszego pokolenia uznawanych za potencjalnych kandydatów do Akademii, jak i twórców młodszych, których zachęcał do wspólnego wystąpienia do władz z projektem alternatywnym³⁹. *Projekt ustawy o Polskiej Izbie Literackiej*, opublikowany w kwietniu 1928 r. w „Robotniku”, uwzględniał i demokratyczne postulaty Żeromskiego, i koncepcje Straży. Przewidywał, że nowa instytucja, powołana „celem zorganizowania, wzmocnienia i rozwoju polskiego życia literackiego i polskiej kultury literackiej”, miałyby się zajmować „w szczególności”: dystrybucją „stałego funduszu na cele literatury” pochodzącego z budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, „udzielaniem pomocy materialnej literatom i stowarzyszeniom

³⁵ S. Krzywoszewski, *Jaką ma być nasza przyszła Akademia Literacka*, „Świat” 1927, nr 38, s. 9.

³⁶ K. Irzykowski, *Królewski łachman...* (PR II, 279).

³⁷ S. Krzywoszewski, *Jeszcze w sprawie Akademii Literackiej*, „Świat” 1927, nr 45, s. 11.

³⁸ M.in. K. Irzykowski, *Wypaczenie idei Żeromskiego*, „Robotnik” 1928, nr 174, s. 5 (PR II, 381–390). Vide kalendarium życia i twórczości krytyka za lata 1928–1999 – B. Winklowska, *Karol Irzykowski...*, t. 2, 160–225.

³⁹ K. Irzykowski, list do Ostapa Ortwina z 3 kwietnia 1928 r. (L 131–132); list do Pawła Hulki-Laskowskiego z 11 kwietnia 1928 r. (L 135); list do Macieja Szukiewicza z 12 kwietnia 1928 r. (L 136–137).

literackim”, „ustanawianiem dożywotnich pensji dla zasłużonych seniorów literatury”, „podniesieniem kultury pracy literackiej, [...] czytelnictwa i kultury literackiej w społeczeństwie”, „poprawianiem stosunków prawnych i materialnych stanu literackiego” oraz „współpracą ze stowarzyszeniami literackimi”⁴⁰. Izba miałaby liczyć siedem osób pobierających stałe pensje, urzędujących kilka lat, wybieranych przez delegatów już istniejących organizacji literackich, lecz zatwierdzonych przez rząd. Irzykowski agitował za projektem Izby nie tylko na łamach prasy, lecz także korespondencyjnie⁴¹.

W kwietniu 1928 r., na poznańskim zjeździe delegatów ZZLP Irzykowski jako zwolennik Izby skonfrontował się z Sieroszewskim firmującym projekt Straży. W głosowaniu delegaci poparli projekt Izby, projekt Akademii odpadł. Na początku maja Irzykowski przedłożył więc ministrowi WRiOP Gustawowi Dobruckiemu doprecyzowany projekt Izby, nazwanej ostatecznie Radą Literacką, za którą na łamach „Robotnika” opowiedziało się sześćdziesięcioro dwoje pisarzy⁴². Listę pięćdziesięciorga zwolenników Akademii opublikował w czerwcu 1928 r. „Głos Prawdy”⁴³; za Akademią opowiedział się także ZZLP w Wilnie⁴⁴. Sprawa nie była zatem rozstrzygnięta.

Do połowy 1929 r. literaci nadal spierali się o nazwę instytucji (Akademia czy Izba), jej zadania (troska o czystość języka, praca nad słownikiem wzorcowego języka polskiego, reprezentowanie literatów – Akademia, organizowanie i dynamizowanie życia literackiego, finansowe zabezpieczanie bytu najbardziej zasłużonych – Izba), stopień jej zależności od rządu (nominacje – Akademia, wybory – Izba), długość kadencji (dożywotnia – Akademia, kilkuletnia – Izba) i wysokość uposażenia jej członków (stała dożywotnia pensja – Akademia, pensja uzależniona od rodzaju pracy na rzecz instytucji – Izba). Wiosną rząd poinformował, że przyjmie do realizacji uchwałę podjętą przez czerwcowy Zjazd Literatów Polskich w Poznaniu. Irzykowski na kilka dni przed rozpoczęciem obrad opublikował w „Robotniku” artykuł *Przeciw bekonizacji literatury* podsumowujący jego argumenty przeciwko Akademii⁴⁵, chociaż liczył się już wówczas z przegraną projektu Izby. Uważał, że „należy zwalczać projekt Akademii tak długo jak się da, ale gdyby w jego miejsce nie udało się uzyskać Izby

⁴⁰ Idem, *Zamiast Akademii – Izba*, „Robotnik” 1928, nr 98, s. 2 (PR II, 353).

⁴¹ Idem, list do Józefa Jedlicza z 5 kwietnia 1928 r. (L 134–135); list do Macieja Szukiewicza z 12 kwietnia 1928 r. (L 136); list do Macieja Szukiewicza z 23 maja 1928 r. (L 161–162); list do Ostapa Ortwinia z 3 kwietnia 1928 r. (L 133); list do Władysława Orkana z 16 kwietnia 1928 r. (L 138).

⁴² Idem, *Polska Rada (Izba) Literacka*, „Robotnik” 1928, nr 131, s. 2 (PR II, 375–376).

⁴³ „Głos Prawdy” 1928, nr 250 (w tym wydaniu brak numeracji ciągłej stron).

⁴⁴ *Deklaracja Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie*, „Głos Prawdy” 1928, nr 251, s. 422.

⁴⁵ K. Irzykowski, *Przeciw bekonizacji literatury*, „Robotnik” 1929, nr 155, s. 2 (PR II, 442–447).

i gdyby nasze życie literackie miało pozostać w ogóle bez żadnej instytucji opiekuńczej, należy wybrać mniejsze zło, przyjąć Akademię i ulepszać ją⁴⁶. Istotnie, na zjeździe poznańskim w głosowaniu padły siedemdziesiąt trzy głosy za powołaniem Akademii, a tylko pięć głosów przeciw, więc Irzykowski w imieniu opozycji zaakceptował ten wynik i poparł projekt Straży⁴⁷.

4. Lata 1933–1939. W Polskiej Akademii Literatury

Uchwała zjazdu poznańskiego, przekazana Marszałkowi, premierowi Kazimierzowi Świtalskiemu i dyrektorowi Departamentu Sztuki MWRiOP Sławomirowi Czerwińskiemu, została zrealizowana dopiero w 1933 r. w ramach sanacyjnej kampanii o „sztukę państwową”⁴⁸, której etapami były m.in. założenie tygodnika „Pion” i utworzenie Polskiej Akademii Literatury. Dla „opieki nad piśmiennictwem narodowym” i „pracy nad jego rozwojem”⁴⁹ nominowano wówczas do Akademii piętnaścioro pisarzy: Waława Berenta, Piotra Choynowskiego, Juliusza Kadena-Bandrowskiego, Waława Sieroszewskiego, Leopolda Staffa, Karola Irzykowskiego, Juliusza Kleinera, Bolesława Leśmiana, Zofię Nałkowską, Zenona Przesmyckiego (Miriamą), Karola Huberta Rostworowskiego, Wincen-tego Rzymowskiego, Jerzego Szaniawskiego, Tadeusza Zielińskiego i Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Na pierwszym posiedzeniu na prezesa został wybrany Sieroszewski, na wiceprezesa – Staff, sekretarza generalnego – Kaden-Bandrowski, dyrektora Biura PAL – Michał Rusinek. Ku zaskoczeniu wszystkich – właśnie opublikował pamflet *Beniaminek. Rzecz o Boyu-Żeleńskim* – Irzykowski zaproponował Boya na stanowisko prezesa⁵⁰.

Inauguracja działalności Akademii odbyła się 8 listopada 1933 r. i od tego momentu Irzykowski stał się – wraz z innymi akademikami – przedmiotem ciągłego zainteresowania mediów nie tylko literackich i nie tylko ze względów literackich. Prasa traktowała bowiem akademików jak wszystkich innych celebrytów, publikowała ich fotografie i życiorysy artystyczne, wywiady z nimi i wypowiedzi na temat ich rozumienia obowiązków akademickich, informowała szczegółowo o przebiegu wydarzeń, w których brali udział, a nawet o wyglądzie nominowanych. Na przykład „Expres Poranny” odnotował: „Oprócz ciemnej sukni p. Nałkowskiej – biel gorsów. Wszyscy we frakach. Nie, nie wszyscy, jest jeden

⁴⁶ T. Peiper, *Niedyskrecje*, w: *Klerk heroiczny...*, s. 343.

⁴⁷ *Pamiętnik Związku Zawodowego Literatów Polskich...*, s. 83.

⁴⁸ S. Jaworski, *Od „Drogi” do „Pionu”. O kształtowaniu się sanacyjnego programu „upaństwowienia” literatury*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1967, s. 105–106.

⁴⁹ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 września 1933 r. o Polskiej Akademii Literatury*, „Monitor Polski” 1933, nr 234, poz. 254.

⁵⁰ K. Irzykowski, *O pierwszym posiedzeniu Akademii Literatury*, „Robotnik” 1933, nr 409, s. 2 (PR III, 269–270).

czarny punkt u kołnierzyka. To Irzykowski w smokingu”⁵¹. Młodsza córka krytyka Anna wspominała, że szybko „trzeba było na uroczystości kupić Ojcu frak. Był to duży wydatek w gospodarstwie, ale konieczny”⁵².

Rozpoczęła się w ten sposób kolejna faza trwającej do wybuchu wojny, środowiskowej debaty, w której – jak dekadę wcześniej – pochwały formułowane przez zwolenników Akademii i sympatyków obozu sanacji równoważyły krytykę zgłaszaną przez ich przeciwników literackich i politycznych⁵³. W artykułach napisanych tuż po otrzymaniu nominacji Irzykowski ironizował:

Spotyka mnie kolega X i z żalobnym, zgryźliwym uśmiechem pyta:

– Czy to prawda, że pana wybrano akademikiem?

– Tak! – I tuż, tuż bym dodał: – Bardzo pana za to przepraszam.

Inny – a jest to jeden z tych, którzy mnie zdradzili za zjeździe literackim w Poznaniu, gdy rozstrzygała się alternatywa: Izba czy Akademia – zapytuje:

– Podobno macie otrzymać złote gwiazdy z brylantami?

Okazuje się też, że znają zakulisowe sprawy Akademii lepiej ode mnie, obliczają mi, tonem wyrzutu, ile będę miał dochodów itp. [...].

Niejednemu z nich mógłbym odpowiedzieć:

– A dobrze wam tak, trzeba było uchwalić Izbę, nie Akademię!⁵⁴.

Na wszystkie gniewy i żale co do składu Akademii odpowiadam:

Nie chcieliście Izby Literackiej, nowoczesnego, demokratycznego ciała, z wyborów, z godnościami okresowymi – macie feudalną Akademię, macie półbogów, macie pomazańców. I właśnie **ci, którzy mnie zdradzili na kongresie poznańskim**, na którym się te sprawy rozstrzygały, teraz się skarżą⁵⁵.

Chociaż był autorem większości argumentów przeciw Akademii, boleśnie je teraz odczuwał jako akademik. Rok 1933 w ogóle nie był dla niego łatwy. Po pierwsze: krytyk przeszedł na niespodziewaną emeryturę, co uważał za polityczną karę za swoje zachowanie podczas zjazdu pisarzy w Krakowie w 1931 r., gdzie jako jedyny zagłosował przeciwko wysłaniu adresu hołdowniczego od uczestników zjazdu do Piłsudskiego⁵⁶. Emerytura, stanowiąca nieco ponad połowę jego dotychczasowej pensji, zmuszała go – jako głowę rodziny – do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu w redakcjach gazet, z którymi nie zawsze

⁵¹ *Dzień Nieśmiertelnych. Inauguracja Polskiej Akademii Literatury*, „Express Poranny” 1933, nr 311, s. 3.

⁵² A. Irzykowska, *Wspomnienia o Ojcu*, w: *Klerk heroiczny...*, s. 168.

⁵³ Bibliograficzne zestawienie głosów prasowych o PAL z lat 1933–1939 – vide ‘Polska Akademia Literatury’, s. 100–101. Omówienie głosów krytycznych o PAL – vide B. Winklowska, *Polska Akademia Literatury*, s. 308–313.

⁵⁴ K. Irzykowski, *W skórze akademika*, „ABC” 1933, nr 310, s. 6 (PR III, 254–255).

⁵⁵ Idem, *Akademicy polscy milczą*, „Głos Poranny” 1933, nr 320, „Dodatek Społeczno-Literacki”, s. 1 (PR III, 277).

⁵⁶ B. Winklowska, *Karol Irzykowski...*, t. 2, s. 296–300; B. Singer, *Dymisja „partyjniaka” Karola Irzykowskiego*, w: *Klerk heroiczny...*, s. 241–244.

było mu ideowo po drodze. Córka Anna napisała o tym okresie finansowego kryzysu rodziny: „Dlatego pisanie było dla Ojca takie ważne, bo w tym widział nie tylko źródło wypowiedzania się, ale i źródło utrzymania rodziny. [...] Powołanie Akademii Literatury częściowo poprawiło sytuację finansową Ojca”⁵⁷.

Po drugie: nastąpiło zerwanie pogarszającej się od dłuższego czasu współpracy Irzykowskiego z „Robotnikiem” i „Wiadomościami Literackimi”, które po publikacji *Beniaminka* stanęły po stronie Boya, a jednocześnie – nawiązanie współpracy z „Pionem”⁵⁸. Po trzecie: środowisko literackie uznało, że przyjmując nominację do Akademii, krytyk zdradził własne ideały. Świadkowie tamtych wydarzeń, m.in. Mieczysław Smolarski i Witold Zechenter, uważali, że Irzykowski, akceptując wybór do Akademii, „przegrał wiele”⁵⁹, że sam siebie postawił w „dwuznacznej sytuacji”⁶⁰.

Autor *Beniaminka* podsumował te wydarzenia w liście do Karola Ludwika Konińskiego: „Przebyłem w ostatnich czasach trochę wstrząsów moralnych, moja konduita jest zszargana, ale za to jestem naładowany i interesujący”⁶¹. Dziennikowe zapiski Irzykowskiego z lat 1933–1934 poświadczają jego ówczesne dylematy etyczne, oświetlają towarzyskie mechanizmy wykluczeń i pokus, jakim podlegał i ulegał⁶², dokumentują wątpliwości, czy podola obowiązkom akademickim:

Tytuł akademicki nakłada na mnie pewien przymus ekshibicjonizmu. Miejsce mnie ozdabia, jak pod reflektorem siedzę, który jednak oświetla także moją małość. Mam obowiązek błyszczenia w[edług] przysłowia, że człowiek ozdabia miejsce.

Po zamianowaniu mnie miałem wrażenie, jakbym popełnił plagiat⁶³.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w rozmowie z Tadeuszem Peiperem podczas walki o Izbę Literacką, Irzykowski starał się reformować Akademię od wewnątrz, a przede wszystkim pamiętać, że każda jego wypowiedź czytana będzie teraz nie tylko jako wyraz jego osobistych poglądów literackich, lecz także jako oficjalne stanowisko akademika. Jak wszystkie swoje obowiązki, również zajęcia akademickie traktował bardzo poważnie, co czyniło go najbardziej pracowitym i rzetelnym akademikiem – oprócz, oczywiście, członków funkcyjnych. W jednym z wczesnych wywiadów prasowych, udzielonym tuż po nominacji, przedstawił listę spraw, jakie zamierzał jako akademik załatwić: „a) zakończenie

⁵⁷ A. Irzykowska, op. cit., s. 171–172.

⁵⁸ B. Winklowska, *Karol Irzykowski...*, t. 2, s. 301–303, 306–307, 318–321.

⁵⁹ M. Smolarski, *Wspomnienie o Karolu Irzykowskim*, w: *Klerk heroiczny...*, s. 222.

⁶⁰ W. Zechenter, „*Sen o Grossie...*”, w: *Klerk heroiczny...*, s. 206.

⁶¹ K. Irzykowski, list do Karola Ludwika Konińskiego z 15 listopada 1933 r. (L 248).

⁶² Idem, zapisy z 28 grudnia 1933 r., 2 i 6 stycznia oraz lutego 1934 r., w: idem, *Dziennik*, oprac. B. Górńska, t. 2: *1916–1944*, Kraków 2001, s. 152–163. W dalszej części artykułu będę lokalizować cytaty z tego wydania, używając skrótu „D” i numeru strony.

⁶³ Idem, zapis z kwietnia 1934 r. (D 168).

sprawy Brzozowskiego; b) praca nad oczyszczeniem języka polskiego; c) w krytyce – przywrócenie równowagi między recenzjami teatralnymi a recenzjami z książek; d) drakońskie tępienie złych przekładów i ewentualnie e) wdrożenie na większą skalę studiów nad techniką literacką⁶⁴. W kolejnych latach urzędowania nie udało mu się „załatwić” żadnej z nich – przysłoniły je bieżące obowiązki akademickie i pisarskie, na które narzekał w liście do Konińskiego już pod koniec 1933 r.:

Pańskie kłopoty literackie są jak widzę b. podobne do moich. Z tym wyjątkiem, że lepiej się – dopiero teraz – ulokowałem – i więcej zarabiam. Ale też automatycznie wciągam się w wir nie kończących się nigdy pisanin, polemik, obligów, wzajemnych wychwałń i besztań, że to nie jest życie. Mam często ciężar na piersiach (serce) i wówczas wydaje mi się, że to ten stos książek, który układa się nade mną jak słupek powietrza. I od kiedy należą do tej akademii, zdaje mi się, że już nie ma dla mnie ucieczki, teraz obowiązkowo – niby jako krytyk – muszę być au courant⁶⁵.

W latach 1933–1939 odbyły się sto trzy zebrania Akademii, w tym jedenaście razy z okazji uroczystych prelekcji wygłoszonych przez akademików. Pracowali oni w siedmiu sekcjach, m.in. Wawrzynu Akademickiego, bibliotecznej, wydawniczej, nagród literackich, propagandy czytelnictwa – typowali zasłużone dla piśmiennictwa polskiego osoby do nagrody Złotego i Srebrnego Wawrzynu Akademickiego, wskazywali kandydatów do stypendiów zagranicznych i krajowych, przyznawali Nagrodę Młodych, organizowali konkursy literackie i polonistyczne, opiniowali podręczniki szkolne i programy nauczania języka polskiego, współpracowali z komisją poprawności językowej Akademii Umiejętności w Krakowie. W większości z tych prac Irzykowski aktywnie uczestniczył, co potwierdzają jego publicystyka oraz kalendarium życia i twórczości⁶⁶ oraz „Roczniki PAL”, nic więc dziwnego, że stałym motywem jego korespondencji i zapisków dziennikowych z lat trzydziestych XX w. jest brak czasu na własną twórczość literacką.

Zaangażowanie Irzykowskiego dawało niekiedy efekty przeciwne do zamierzonych, jak to się stało w 1937 r., gdy komisja parlamentarna dyskutowała projekt ustawy o rozszerzeniu liczby akademików. Irzykowski niepotrzebnie wówczas interweniował w Sejmie, w dodatku w kuluarach, by wpisać do ustawy konkretną liczbę członków, zamiast zostawić zapis o autonomii Akademii w tym względzie. Ustawa o poszerzeniu składu do dwudziestu jeden osób została przyjęta, co oznaczało powrót do pierwotnego projektu Straży, który dekadę wcześniej

⁶⁴ Idem, *Akademicy polscy milczą* (PR III, 276).

⁶⁵ Idem, list do Karola Ludwika Konińskiego z 30 grudnia 1933 r. (L 251).

⁶⁶ Vide kalendarium życia i twórczości krytyka za lata 1934–1939 – B. Winklowska, *Karol Irzykowski...*, t. 3, s. 17–207.

Irzykowski zwalczał. Obszerny wpis w dzienniku poświęcony temu wydarzeniu stanowi przenikliwą autoanalizę właśnie owej „hipergorliwości” i „niewyżytej żyłki uczniowskiej”, która kazała „pokazać profesorowi, tj. Sieroszewskiemu, że [...] mnie los ustawy interesuje”⁶⁷. Ten przejmujący fragment zapisków, zaiste godny autora *Patuby*, kończy się zdaniem: „oto stałem się w ten sposób intrygantem, chciałem utraćić ustawę, która daje awans kolegom!”⁶⁸. Nie zostało mu to, oczywiście, zapomniane.

Zachowanie Irzykowskiego już od początkowego wysunięcia kontrkandydatury Boya na stanowisko prezesa PAL zapowiadało – wynikające tyleż z jego konsekwentnie stosowanej metody krytycznej, ile i cech charakteru – niesnaski we współpracy z pozostałymi akademikami. Z niektórymi skonfliktował się zresztą już wcześniej, np. z Nałkowską na tle osobistym⁶⁹, z Boyem na tle ideowym⁷⁰, z Kadenem-Bandrowskim w sporze o Akademię i Izbę. Anegdotyczną zawartość wspomnieniowej książki Rusinka można obecnie potraktować jako dowód obciążający członków Akademii, a zwłaszcza jej prezydium, w sprawie o mobbing, którego ofiarą regularnie padał Irzykowski. Były sekretarz PAL napisał, że „gdzie rządził wszechwładny Kaden, Irzykowski nie tylko nic nie miał do gadania, ale bywał przezeń ośmieszany i nie miał okazji do zjednania sobie sympatii”⁷¹. Wiceprezes „znany z niewyparzonej gęby” uważał Irzykowskiego za „intryganta i kompletnego niedojdę, zwłaszcza jeśli chodziło o jakieś zasadnicze problemy kulturalne czy prace organizacyjne”; drażniło go, że „jąkająca się gaduła, w istocie zakonspirowana opozycja wobec prezydium”, „mimo wady wymowy, lubi zabierać głos”, więc często „niszczył go bezlitośnie” i potem Irzykowski „siedział na posiedzeniach cichy jak trusia”. Kaden w kuluarach podkreślał: „Nigdy tu żaden wniosek Irzykowskiego nie przejdzie. Nawet jeśli bym ja coś mu przepuścił, to Boy nie przepuści”⁷². Emocje i obserwacje Irzykowskiego

⁶⁷ K. Irzykowski, zapis z końca czerwca 1937 r. (D 291–292).

⁶⁸ Ibidem (D 293).

⁶⁹ Vide S. Panek, „Wybiła godzina kryzysu dyskreacji”. *Krytyk o pisarce; Gesty nie tylko niepozorne. Irzykowski – Nałkowska*, w: eadem, *Mosty Karola Irzykowskiego*, Poznań 2019; Z. Nałkowska, *Dzienniki*, w: *Klerk heroiczny...*, s. 23–45.

⁷⁰ Vide T. Burek, *Cztery dyskusje Karola Irzykowskiego. Prolegomena*, w: *Problemy literatury polskiej lat 1890–1938*, seria I, red. H. Kirchner, Z. Żabicki, Wrocław 1972; H. Markiewicz, *Jak był zrobiony Beniaminek?*, w: *Badania nad krytyką literacką*, red. J. Sławiński, Wrocław 1974; A. Z. Makowiecki, *Boya i Irzykowskiego spór o koncepcję Młodej Polski*, w: idem, *Wokół modernizmu*, Warszawa 1985; L. Wiśniewska, *Trzy dyskusje Karola Irzykowskiego*, „Kieleckie Studia Filologiczne” 1996, t. 9, s. 43–56; D. Skórczewski, „Sprawa Irzykowskiego i Boya”, czyli spór o program, w: idem, *Spory o krytykę literacką w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2002; A. Lam, *Jak ja to robię? Czyli Irzykowski o Boyu*, w: idem, *Portrety i spotkania*, Pułtusk 2014; M. Chmurski, *(Nie)była debata o (nie)dojrzałości kultury. Karol Irzykowski wobec Tadeusza Boya-Żeleńskiego*, „Wielogłos” 2015, nr 4 (26), s. 33–44.

⁷¹ M. Rusinek, *Plotki z PAL*, s. 200.

⁷² Ibidem, s. 197–199.

to potwierdzają: „Imaginacyjnie do K[adena] B[androwskiego]: może mnie pan kupić, ale nie może mnie pan zgwałcić”⁷³. Wydarzenia tego rodzaju odbijały się negatywnie na zdrowiu fizycznym Irzykowskiego⁷⁴, wdzierają się nawet do snów:

Niespokojny sen. Uprzytomniłem sobie, że to ma być przyznawana nagroda państwowa, te rzeczy dzieją się w niedzielę, i że z ramienia PAL ma zasiadać w jury Ariel-Staff i Kaliban-Boy. W związku z innymi kłopotami nabiłem sobie tym głowę. Śnił mi się Staff, spacerowałem z nim i jakoś przymawiałem się do nagrody, chociaż na jawie nigdy bym tego nie zrobił. On mi robił zarzuty, że nie mam dzieł, ja się usprawiedliwiałem, że przecież mam żonę, dzieci, musiałem pracować na chleb, on na to: trzeba być męczennikiem. Po prostu przez niego sam sobie odpowiadałem. [...]. To dziwne, nigdy mi się dotychczas literaci, ani zewnętrzne literackie sprawy, nie śnili⁷⁵.

Po śmierci Piłsudskiego na namowy Stefana Kołaczkowskiego, by zaczął prasową kampanię w sprawie reformy kulturalnej i zmian w Akademii, Irzykowski odpowiedział, że aby móc coś zmienić, trzeba wejść do polityki, co go nie interesuje: „okres walk (donkiszockich) mam za sobą”⁷⁶. Za podstawę skutecznego działania uważał wówczas świadomość, że „w pewnej konkretnej dziedzinie ma się coś konkretnego do zaproponowania” oraz posiadanie „jakiegoś planu”:

Taką moją dziedziną jest [...] literatura i Akademia, ale właśnie tu jestem skrepowany – solidarnością, lojalnością i – regulaminem. Trzeba by wystąpić z PAL, ogłosić coś niecoś (tzw. rewelacje), zrobić skandal, oburzyć połowę literatów przeciw sobie, bez cienia uznania zresztą. [...] Nowa Akademia nie będzie lepsza, będzie tylko wymiana personelu⁷⁷.

Nie wierzył, że zmiana składu Akademii zmieni jej „mafijny charakter”, który analizował w *Dzienniku* bez litości dla swoich własnych przewinień:

Co to jest mafia? Mafia powstaje wtedy, gdy pewne towarzystwo, grupa, instytucja, nienawidzące się między sobą, a przynajmniej nie mając istotnej łączności wewnętrznej, jednak trzyma się razem, aby nie stracić pewnych korzyści, aby się bronić na zewnątrz, choć tylko w tej mierze, w jakiej to dla owych korzyści jest potrzebne. Każda instytucja po pewnym czasie staje się mafią. Np. Akademia Literatury. Są w niej pewne sekrety, niektóre przez wszystkich zdradzane, niektóre przez wszystkich tolerowane i przemilczane; wyrobiła się pewna solidarność „dla dobra Ak[ademii]”. Ja, który z początku chciałem Ak[ademię] pchać do „czynów”, do innych metod, sam potem byłem zadowolony, że mnie nie słuchano, że wciąż przegrywałem. Było to dla mnie wygodne⁷⁸.

⁷³ K. Irzykowski, zapis z 20 lutego 1937 r. (D 226).

⁷⁴ H. M. Dąbrowska, op. cit., s. 71.

⁷⁵ K. Irzykowski, zapis z 20 grudnia 1937 r. (D 238–239).

⁷⁶ Idem, list do Stefana Kołaczkowskiego z 18 listopada 1935 r. (L 286).

⁷⁷ Ibidem (L 287–288).

⁷⁸ Idem, zapis z 11 lutego 1937 r. (D 221–222).

Prawdopodobnie – nie tylko, lecz również – animozje w łonie Akademii wpłynęły na okoliczności zawieszenia jej działalności. Sieroszewski uczynił to 7 września 1939 r. w obawie, że „Niemcy po wkroczeniu będą się starali utworzyć rząd polski skłonny do ustępstw na ich rzecz, że wobec tego powołają przedstawicieli wszystkich instytucji czynnych na terenie Warszawy, a w ich liczbie i PAL”⁷⁹. Irzykowski nie był obecny na tym spotkaniu, ale kontaktował się wcześniej telefonicznie z prezesem i innymi akademikami, którzy jeszcze nie opuścili Warszawy, m.in. Ferdynandem Goetlem i Janem Lorentowiczem, aby nie godzili się na rozwiązanie instytucji: „Nie podoba mi się to, ale sam nie chcę robić mu [Sieroszewskiemu – A. Z.] wyrzutów, tylko zarzuty”⁸⁰. Przekonywał prezesa PAL – świadczącymi o jego idealizmie – analogiami historycznymi, „abyśmy w chwili wkroczenia Niemców odbyli posiedzenie Akademii (jak senat rzymski w czasie najazdu Gallów)”; zwracał też uwagę na przeszkody prawne: „Ak[ademia] może być rozwiązana tylko przez M[inisterstwo]”⁸¹. Ostatecznie Sieroszewski wziął pod uwagę te argumenty, gdy z Kadenem podejmował decyzję, że „A[kademia] tylko zawiesza swoje posiedzenie, a wznowi w porozum[ieniu] z Grażyńskim, ministrem propagandy”⁸².

5. Podsumowanie

Lektura tekstów publicystycznych, listów i zapisków intymnych Irzykowskiego dotyczących projektów i statutów Akademii (w latach dwudziestych), a następnie jej celów i zadań oraz własnego zaangażowania w ich realizację (w latach trzydziestych) pozwala stwierdzić, że międzywojenny spór o Akademię spełniał kryteria – kluczowej dla systemu krytycznego Irzykowskiego – Wielkiej Dyskusji Literackiej. Rozumiał ją nie jako „spór doraźny”, ale „to, że na przestrzeni większego czasu odpowiadają sobie rozrzucone głosy, że idee nie przepadają, a wędrują po głowach i sercach ludzkich, że ludzie zaczynają się rozumieć i porozumiewać. Dotyczy to zarówno poezji, jak i krytyki, jak i nawet spraw społecznych i politycznych”⁸³. Własny w niej udział realizował zgodnie z zasadami starożytnej dialektyki przefiltrowanej przez filozofię niemiecką, gwarantującymi „dyskusji racji” wysoki poziom „merytoryzmu”. Składały się na nią: „relacje między poszczególnymi uczestnikami dyskusji, występującymi w imię swoich racji i idei, których są pewni”, „relacje między jednostką a społecznością” oraz „relacje

⁷⁹ W. Sieroszewski, *Dziennik (29 XI 1938 – 31 XII 1939)*, wyb. i przyg. do druku A. Lam, Kraków 1969, s. 109.

⁸⁰ K. Irzykowski, zapis z 7 września 1939 r. (D 306–307).

⁸¹ Ibidem (D 307).

⁸² Ibidem.

⁸³ Idem, *Zaoczny pojedynek*, „Antena Zjawisk Życia, Sztuki, Literatury” 1933, nr 11, s. 1 (PR III, 183).

między ideami [...] a kulturowymi i społecznymi ustaleniami, zróżnicowanymi i zmiennymi”⁸⁴. Tu było źródło konsekwentnie polemicznej postawy Irzykowskiego wobec – w przypadku Akademii – każdego jej twórcy, propagatora, projektu, statutu, regulaminu, składu osobowego, form działalności itd., nawet wówczas, gdy sam został jej członkiem.

W kontekście dzieła krytycznoliterackiego Irzykowskiego jego teksty poświęcone Akademii uznać można za istotny rozdział niezredagowanej za życia⁸⁵ i zrekonstruowanej dopiero przez Sylwię Panek książki o Żeromskim⁸⁶. Stanowi ona świadectwo zmieniającego się w czasie podejścia Irzykowskiego do projektu Akademii autorstwa Żeromskiego – od polemiki z 1918 r. do afirmacji pod koniec lat dwudziestych XX w. – wynikającego nie tylko ze zmiany jego stosunku do samej instytucji, lecz przede wszystkim: do autora *Popiołów*. Panek wskazuje, że takie czynniki jak: „dokonująca się ewolucja warsztatu pisarza, zmiana perspektywy lekturowej krytyka w kierunku ujmowania twórczości Żeromskiego nie jako zbioru osobnych tekstów, ale spójnej, dynamicznej całości”, „pokoleniowe i biograficzne powinowactwo z Żeromskim” oraz „zmiana koniunktur literackich na scenie powojennej sztuki” powodująca odływ literackiej mody na typowy dla przedwojennego Żeromskiego nastrój melancholii i egzystencjalnej klęski jego bohaterów – spowodowały, że „w dwudziestoleciu międzywojennym pisarz ten nie stoi na głównej linii ognia ataków Irzykowskiego”, a nawet pozwalały „upomnieć się o jego racje”⁸⁷.

Tak jak wszystkie inne zagadnienia literackie, także Akademię potraktował Irzykowski od początku poważnie, zgodnie z wypracowaną w Młodej Polsce metodą pisarską polegającą na „artykułowaniu swych przekonań zawsze wobec myśli cudzej, szukaniu z myślą cudzą zarówno punktów wspólnych, jak i różnic”⁸⁸. Wprawdzie dopóki nie zaistniały polityczne i finansowe warunki do utworzenia Akademii, uważał dyskusję o niej za czysto „akademickie” rozważania, ale od końca lat dwudziestych XX w. w jego tekstach pojawia się coraz więcej konkretnych propozycji organizacyjnych i prawnych dotyczących alternatywnej instytucji Izby Literackiej, a od 1933 r. – za pośrednictwem prasy składa on regularne relacje z własnych prac wykonywanych w różnych komisjach PAL. Kierował się wówczas nie tylko poczuciem obowiązku i odpowiedzialności wobec środowiska

⁸⁴ M. Gołębiewska, *Koncepcja człowieka i antropologia według Irzykowskiego*, w: eadem, *Irzykowski. Rzeczywistość i przedstawienie. O tezach filozoficznych Karola Irzykowskiego*, Warszawa 2006, s. 74.

⁸⁵ J. Jakóbczyk, *Nieznana książka krytyczna Irzykowskiego o Żeromskim*, w: idem, *Późne tropy Młodej Polski (1914–1939)*, Katowice 2009, s. 229–231.

⁸⁶ S. Panek, *Między tradycją a nowoczesnością: Irzykowski wobec Żeromskiego*, w: eadem, *Mosty Karola Irzykowskiego*, s. 21–60.

⁸⁷ Ibidem, s. 52–53.

⁸⁸ Eadem, *Wstęp*, w: eadem, *Mosty Karola Irzykowskiego*, s. 13.

literackiego, lecz także szacunkiem dla samej instytucji, której był przeciwnikiem, oraz jej członków, mimo że z wieloma z nich był skonfliktowany.

Korespondencja i zapiski intymne Irzykowskiego świadczą o tym, że nieustający spór o Akademię wcale nie był dla niego – jak pisała jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. Winklowska – „sporem marginalnym”⁸⁹ i wyłącznie krytycznoliterackim. Zamiar napisania osobnej książki wzbogaconej o materiały wspomnieniowe, nad którą pracował od lat dwudziestych aż do ostatnich miesięcy życia, świadczy o tym, że traktował spór o Akademię oraz rolę i pracę akademika również w kategoriach egzystencjalnych i etycznych. Kolejność uczuć Irzykowskiego do Akademii w trafnym skrócie oddaje obserwacja jego córki Anny: początkowo nominacja akademicka „prestżowo podniosła go na duchu”, ale „z czasem stracił do Akademii szacunek i serce”⁹⁰.

Wypowiedzi publicystyczne, korespondencja i zapiski dziennikowe Irzykowskiego pozwalają przypuszczać, że gdyby przeżył wojnę, to spośród wszystkich osób zaangażowanych w latach czterdziestych XX w. w dyskusję o „wskrzeszeniu” PAL⁹¹ rozumiałby najpełniej, dlaczego instytucja zaprojektowana w 1918 r. dla „obrony wszystkich od nacisku niedoli zewnętrznej”⁹², powołana przez rząd w 1933 r. dla realizacji „sanacyjnego programu »upaństwowienia« literatury”⁹³, zawieszona w 1939 r. „w obawie, że Niemcy po wkroczeniu będą starali się utworzyć rząd polski skłonny do ustępstw na ich rzecz”⁹⁴, ostatecznie w 1947 r. uznana została przez jej wiceprezesa Staffa za „zbyteczną”⁹⁵.

Bibliografia

- Burek, Tomasz, *Cztery dyskusje Karola Irzykowskiego. Prolegomena*, w: *Problemy literatury polskiej lat 1890–1938*, seria I, red. H. Kirchner, Z. Żabicki, Wrocław 1972.
- Chmurski, Mateusz, *(Nie)była debata o (nie)dojrzałości kultury. Karol Irzykowski wobec Tadeusza Boya-Żeleńskiego*, „Wielogłos” 2015, nr 4 (26), s. 33–44.
- Czy wskrzesić Polską Akademię Literatury? Ankieta „Odrodzenia”*, „Odrodzenie” 1947, nr 10, s. 1; nr 11, s. 2; nr 13, s. 5; nr 14–15, s. 13; nr 16, s. 4–5.
- Dąbrowska, Halina Maria, *O Karolu Irzykowskim*, w: *Klerk heroiczny. Wspomnienia o Karolu Irzykowskim*, oprac. B. Winklowska, Kraków 1976.

⁸⁹ B. Winklowska, *Wstęp*, s. 12.

⁹⁰ A. Irzykowska, op. cit., s. 171–172.

⁹¹ *Czy wskrzesić Polską Akademię Literatury? Ankieta „Odrodzenia”*, „Odrodzenie” 1947, nr 10, s. 1; nr 11, s. 2; nr 13, s. 5; nr 14–15, s. 13; nr 16, s. 4–5.

⁹² S. Zeromski, op. cit., s. 33.

⁹³ S. Jaworski, op. cit., s. 105.

⁹⁴ W. Sieroszewski, op. cit., s. 109.

⁹⁵ L. Staff, *Odpowiedź na ankietę „Czy wskrzesić Polską Akademię Literatury?”*, „Odrodzenie” 1947, nr 13, s. 5.

- Deklaracja Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie*, „Głos Prawdy” 1928, nr 251, s. 422.
- Dzień Nieśmiertelnych. Inauguracja Polskiej Akademii Literatury*, „Express Poranny” 1933, nr 311, s. 3.
- „Głos Prawdy” 1928, nr 250.
- Gołębiewska, Maria, *Koncepcja człowieka i antropologia według Irzykowskiego*, w: eadem, *Irzykowski. Rzeczywistość i przedstawienie. O tezach filozoficznych Karola Irzykowskiego*, Warszawa 2006.
- Grubiński, Waclaw, *Akademia Polska*, „Nowa Gazeta” 1909, nr 589, s. 5.
- Irzykowska, Anna, *Wspomnienia o Ojcu*, w: *Klerk heroiczny. Wspomnienia o Karolu Irzykowskim*, oprac. B. Winklowa, Kraków 1976.
- Irzykowski, Karol, *Akademicy polscy milczą*, „Głos Poranny” 1933, nr 320, „Dodatek Społeczno-Literacki”, s. 1.
- Irzykowski, Karol, *Dziennik*, t. 2: 1916–1944, oprac. B. Górska, Kraków 2001.
- Irzykowski, Karol, *Królewski tachman. Przeciw projektowi założenia Akademii Literackiej*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 38, s. 1.
- Irzykowski, Karol, *Listy 1897–1944*, zebr. i oprac. B. Winklowa, Kraków 1998.
- Irzykowski, Karol, *O pierwszym posiedzeniu Akademii Literatury*, „Robotnik” 1933, nr 409, s. 2.
- Irzykowski, Karol, *Odcienie plotki*, „Wiadomości Literackie” 1928, nr 31, s. 3.
- Irzykowski, Karol, *Pisma rozproszone*, oprac. J. Bahr, t. 1: 1897–1922, Kraków 1998; t. 2: 1923–1931, Kraków 1999; t. 3: 1932–1935, Kraków 1999; t. 4: 1936–1939. *Ze spuścizny rękopiśmiennej*, Kraków 1999; t. 5: *Artykuły w językach obcych. Uzupełnienia*, Kraków 2001.
- Irzykowski, Karol, *Polska Rada (Izba) Literacka*, „Robotnik” 1928, nr 131, s. 2.
- Irzykowski, Karol, *Projekt Akademii Literackiej w Polsce*, „Maski” 1918, z. 15, s. 295–297; z. 17, s. 336–340.
- Irzykowski, Karol, *Przeciw bekonizacji literatury*, „Robotnik” 1929, nr 155, s. 2.
- Irzykowski, Karol, *Przewrót majowy w literaturze*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 44, s. 1.
- Irzykowski, Karol, *Sprawa Akademii Literackiej*, „Robotnik” 1927, nr 256, s. 3.
- Irzykowski, Karol, *W skórze akademika*, „ABC” 1933, nr 310, s. 6.
- Irzykowski, Karol, *Wypaczenie idei Żeromskiego*, „Robotnik” 1928, nr 174, s. 5.
- Irzykowski, Karol, *Zamiast Akademii – Izba*, „Robotnik” 1928, nr 98, s. 2.
- Irzykowski, Karol, *Zaoczny pojedynek*, „Antena Zjawisk Życia, Sztuki, Literatury” 1933, nr 11, s. 1, 3.
- Irzykowski, Karol, *Zjazd literatów polskich*, „Tydzień Polski” 1920, nr 12, s. 9–10.
- Jakóbczyk, Jan, *Nieznana książka krytyczna Irzykowskiego o Żeromskim*, w: idem, *Późne tropy Młodej Polski (1914–1939)*, Katowice 2009.
- Janota, Wojciech, *Akademicy w Katowicach. Glossy górnośląskie*, „Śląsk” 1996, nr 11, s. 79.
- Jaworski, Stanisław, *Od „Drogi” do „Pionu”. O kształtowaniu się sanacyjnego programu „upaństwowienia” literatury*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1967, s. 105–148.
- Kaden-Bandrowski, Juliusz, *Straż Piśmiennictwa Polskiego*, „Świat” 1926, nr 49, s. 13.
- Krzywoszewski, Stefan, *Jaką ma być nasza przyszła Akademia Literacka*, „Świat” 1927, nr 38, s. 9.

- Krzywoszewski, Stefan, *Jeszcze w sprawie Akademii Literackiej*, „Świat” 1927, nr 45, s. 11.
- Lam, Andrzej, *Jak ja to robię? Czyli Irzykowski o Boyu*, w: idem, *Portrety i spotkania*, Pułtusk 2014.
- Lam, Stanisław, *Organizacja pracy literackiej*, Lwów 1917.
- Lam, Stanisław, *Życie wśród wielu*, przyg. do druku A. Lam, Warszawa 1968.
- Makowiecki, Andrzej Z., *Boya i Irzykowskiego spór o koncepcję Młodej Polski*, w: idem, *Wokół modernizmu*, Warszawa 1985.
- Markiewicz, Henryk, *Jak był zrobiony Beniaminek?*, w: *Badania nad krytyką literacką*, red. J. Sławiński, Wrocław 1974.
- Nałkowska, Zofia, *Dzienniki*, w: *Klerk heroiczny. Wspomnienia o Karolu Irzykowskim*, oprac. B. Winklowa, Kraków 1976.
- Pamiętnik Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie 1920–1930*, oprac. E. Kozikowski, Warszawa 1931.
- Panek, Sylwia, *Między tradycją a nowoczesnością: Irzykowski wobec Żeromskiego; „Wybiła godzina kryzysu dyskrecji”. Krytyk o pisarce; Gesty nie tylko niepozorne. Irzykowski – Nałkowska; Wstęp*, w: eadem, *Mosty Karola Irzykowskiego*, Poznań 2019.
- Peiper, Tadeusz, *Niedyskrecje*, w: *Klerk heroiczny. Wspomnienia o Karolu Irzykowskim*, oprac. B. Winklowa, Kraków 1976.
- ‘Polska Akademia Literatury’, w: *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, t. 1: A–K, red. E. Korzeniewska, Warszawa 1963.
- Przerwa-Tetmajer, Kazimierz, *Akademia literatury polskiej*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 63, s. 5.
- Przerwa-Tetmajer, Kazimierz, *Akademia literatury polskiej*, „Goniec Krakowski” 1919, nr 58, s. 5.
- Przerwa-Tetmajer, Kazimierz, *Akademia literatury polskiej*, „Kurier Warszawski” 1919, nr 59, s. 2–3.
- Ptasińska, Małgorzata, *Działalność Polskiej Akademii Literatury na polu propagandy czytelnictwa. Zarys problematyki*, „Studia Kieleckie” 1992, nr 4 (76), s. 97–104.
- Ptasińska, Małgorzata, *Spór o Akademię*, „Studia Kieleckie” 1994, nr 2 (84), s. 61–69.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 września 1933 r. o Polskiej Akademii Literatury*, „Monitor Polski” 1933, nr 234, poz. 254.
- Rusinek, Michał, *Dzieje Polskiej Akademii Literatury*, w: idem, *Moja wieża Babel*, Warszawa 1982.
- Rusinek, Michał, *Schaby i Wawrzyny; Plotki z PAL*, w: idem, *Opowieści niezmyślone dawne i nowe. Wspomnienia literackie*, t. 1, Kraków 1975.
- Sieroszewski, Andrzej, *Pod znakiem Akademii*, w: idem, *Wacława Sieroszewskiego żywot niespokojny*, z rękopisu wyd., oprac. i uzupełn. A. Z. Makowiecki, Warszawa 2015.
- Sieroszewski, Wacław, *Dziennik (29 XI 1938 – 31 XII 1939)*, wyb. i przyg. do druku A. Lam, Kraków 1969.
- Singer, Bernard, *Dymisja „partyjniaka” Karola Irzykowskiego*, w: *Klerk heroiczny. Wspomnienia o Karolu Irzykowskim*, oprac. B. Winklowa, Kraków 1976.
- Skotnicki, Jan, *„Nieśmiertelni”*, w: idem, *Przy sztalugach i przy biurku. Wspomnienia*, Warszawa 1957.

- Skórczewski, Dariusz, „*Sprawa Irzykowskiego i Boya*”, czyli spór o program, w: idem, *Spory o krytykę literacką w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2002.
- Smolarski, Mieczysław, *Wspomnienie o Karolu Irzykowskim*, w: *Klerk heroiczny. Wspomnienia o Karolu Irzykowskim*, oprac. B. Winklowa, Kraków 1976.
- Staff, Leopold, *Odpowiedź na ankietę „Czy wskrzesić Polską Akademię Literatury?”*, „*Odrodzenie*” 1947, nr 13, s. 5.
- Stefan Żeromski. *Kalendarz życia i twórczości*, oprac. S. Kasztelowicz, S. Eile, Kraków 1961.
- Straż Piśmiennictwa Polskiego*, „*Tygodnik Ilustrowany*” 1926, nr 49, s. 835.
- Winklowa, Barbara, *Karol Irzykowski. Życie i twórczość*, t. 1–3, Kraków 1987–1994.
- Winklowa, Barbara, *Polska Akademia Literatury. „Nim ją reskrypt do życia powoła...”*, w: *O współczesnej kulturze literackiej*, red. S. Żółkiewski, M. Hopfinger, t. 2, Wrocław 1973.
- Winklowa, Barbara, *Wstęp*, w: *Klerk heroiczny. Wspomnienia o Karolu Irzykowskim*, oprac. B. Winklowa, Kraków 1976.
- Wiśniewska, Lucyna, *Trzy dyskusje Karola Irzykowskiego*, „*Kieleckie Studia Filologiczne*” 1996, t. 9, s. 43–56.
- Zawiszewska, Agata, *Niebezpieczne związki literatury i polityki. Na przykładzie Polskiej Akademii Literatury*, w: *Metamorfozy społeczne*, t. 4: *Kultura i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, A. Zawiszewska, Warszawa 2012.
- Zawiszewska, Agata, *Rozprawa wstępna*, w: eadem, *Spór o Polską Akademię Literatury*, Poznań 2022.
- Zechenter, Witold, „*Sen o Grossie...*”, w: *Klerk heroiczny. Wspomnienia o Karolu Irzykowskim*, oprac. B. Winklowa, Kraków 1976.
- Żeromski, Stefan, *Projekt Akademii Literatury* [1918], w: idem, *Dzieła*, red. S. Pigoń, wstęp H. Markiewicz, t. 4: *Pisma różne, cz. 2: Pisma literackie i krytyczne*, Warszawa 1963.

AGATA ZAWISZEWSKA – literaturoznawczyni, badaczka historii czasopiśmiennictwa społeczno-kulturalnego, życia literackiego i twórczości kobiet w pierwszej połowie XX w., autorka m.in. monografii: *Recepcja literatury rosyjskiej na łamach „Wiadomości Literackich” 1924–1939* (2005); *Zachód w oczach liberałów. Literatura niemiecka, francuska i angielska na łamach „Wiadomości Literackich” 1924–1939* (2006); *Życie świadome. O nowoczesnej prozie intelektualnej Ireny Krzywickiej* (2010); *Między Młodą Polską, Skamandrem i Awangardą. Kobiety piszące wiersze w dwudziestoleciu międzywojennym* (2015); *Między „Sterem” lwowskim i warszawskim. Działalność społeczna i publicystyczna Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na początku XX wieku* (2021); *„Ster” pod redakcją Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit. Lwów 1895–1897 (Z antologią i bibliografią zawartości)* (2017); *Spór o Polską Akademię Literatury* (2022).